



WIADOMOŚCI GMINNE

Nr 10 październik 2015 rok Miesięcznik Gminy Biała Podlaska Egz. bezpłatny

Nauczycielom w podziękę

Jest w październiku dzień wyjątkowy, w którym próbujemy docenić zasługi ludzi, tak bardzo istotnych dla postępu ludzkości. To za sprawą nauczycieli, ich szczególnej cierpliwości, wytrwałości i umiejętności krzewienia wiedzy, zdobywamy nie tylko ważne informacje o otaczającym świecie, ale także cenne wskazówki przy wyborze drogi życiowej. Bez tytanicznej pracy pedagogów stopnia podstawowego nie byłoby późniejszych magistrów, profesorów, inżynierów, wysokiej klasy specjalistów z wielu dziedzin nauki. Właśnie za to, za ich trud i okazywane każdego dnia serce należą się tym ludziom wyjątkowe słowa uznania i gorącego podziękowania. Tegoroczny gminny

zasiadaliśmy w szkolnych ławkach. Dopiero po latach wędrówki życiowej uświadamiamy sobie, jak szczególny i odpowiedzialny jest ten zawód. Nauczyciele muszą uczynić wiele, aby z niesfornej trzódki, jaką jest szkolna klasa, wyrosli ludzie mądrzy, twórczy i wrażliwi.

O tej szczególnej roli pedagogów mówił w swym wystąpieniu wójt gminy **Wiesław Panasiuk**, który stwierdził m.in. – Dzisiejsza uroczystość jest okazją do pochylenia się nad istotą zawodu nauczycielskiego. Nie można go wykonywać bez powołania i twórczego zapału. W pracy nauczyciela najważniejszą wartością jest i będzie dobro dziecka, odpowiedzialność za jego rozwój i przygotowanie do

podejmowania decyzji. Stosunek do ucznia stanowi kamień węgielny etyki zawodowej pedagoga, główne kryterium jego wartości. W szkołach naszej gminy nie brakuje nauczycieli wybitnych, pełniących w życiu uczniów rolę autorytetów i życiowych przewodników. Chciałbym im dziś wyrazić swoją wdzięczność i złożyć podziękowania za rzetelność i oddanie, z jakim realizują powierzone obowiązki.

O zasługach nauczycieli w procesie kształcenia i wychowania młodego pokolenia mówił też pięknie proboszcz parafii p.w. NNMP w Białej Podlaskiej ks. kanonik **Marian Daniluk**, porównując pracowników oświaty do dobrego siewcy i nauczyciela, jakim był Jezus Chrystus.

Tradycyjnie z okazji Dnia Edukacji Narodowej wójt **W. Panasiuk** przyznał nagrody czwórce wyróżniających się nauczycieli. Otrzymali je: **Gustaw**



Jakimiuk, dyrektor SP w Sworach, **Marzena Łozińska**, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej ze SP w Hrudzie, **Bożena Kaliszuk**, nauczycielka przyrody ze SP w Grabanowie oraz **Justyna Szydłowska**, nauczycielka języka polskiego ze SP w Ciciborze Dużym. Z kolei dyrektor SP z Grabanowa **Beata Zydlewska** postanowiła uhonorować dwie nauczycielki swojej szkoły: **Justynę Osielską - Fafarę** i **Joannę Biegajło** oraz trzech pracowników obsługi: **Danutę Kredens**, **Dorotę Romaniuk** i **Marka Słazaka**. Program artystyczny dedykowany nauczycielom za ich serce i wyrozumiałość przygotowali uczniowie miejscowej szkoły. Skrzył się ciepłem i fantazją. (g)

Dzień Edukacji Narodowej świętowano w podniosłym nastroju 13 października w Grabanowie. Liczne grono uczestników, wśród których znaleźli się postowie, przedstawiciele władz samorządowych, duchowieństwa, dyrektorów szkół gminnych, rodziców i uczniów, nie miało cienia wątpliwości jak wiele na swój sposób zawdzięczamy wszyscy bez wyjątku swoim nauczycielom i wychowawcom. Zasługi, jakie wnoszą oni w kształtowanie wyobrażeń o otaczającym świecie, a także charakterów i postaw, uświadamiamy sobie zwykle po latach, w dojrzałym wieku, kiedy sami jesteśmy rodzicami i posyłamy własne dzieci do szkoły. Z sentymentem i podziwem dla cierpliwości wychowawców powracamy do młodzieńczych lat, kiedy sami

Kalendarium

1 września

Po wakacjach rozległ się pierwszy dzwonek szkolny. Edukację rozpoczęło 1355 uczniów w 11 placówkach oświatowych. Gminna inauguracja roku szkolnego miała miejsce w Sworach. Przybyły na nią władze gminne z wójtem **Wiesławem Panasiukiem** na czele. Zabierając głos wójt stwierdził, że szkoły w naszej gminie są solidnie przygotowane do nowego roku edukacyjnego. Spotkanie w licznym gronie było okazją wręczenia aktu powołania na stanowisko dyrektora szkoły w Sworach **Gustawowi Jakimiukowi**.

6 września

Wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w uroczystościach odpustowych parafii p.w. Narodzenia NMP przy ul. Brzeskiej. Zgromadziły one wyjątkowo liczne grono parafian z naszej gminy.

7 września

W ramach wizytacji parafialnej biskup ordynariusz diecezji siedleckiej **Kazimierz Gurda** odwiedził społeczność trzech szkół podstawowych w Grabanowie, Sławacinku Starym i Styrzyńcu. Tego też dnia ks. biskup spotkał się w Urzędzie Gminy z władzami samorządowymi. Przejawił zainteresowanie dniem dzisiejszym mieszkańców sołectw oraz perspektywami rozwojowymi gminy. W wizycie towarzyszył mu proboszcz parafii NNMP ks. kanonik **Marian Daniluk**.

9 września

W Roskoszy odbyła się regionalna inauguracja roku szkoleniowego OHP. Uczestniczyli w niej m.in. przedstawiciele samorządów z wójtem naszej gminy **Wiesławem Panasiukiem**. Pierwszą część inauguracji wypełniła uroczysta msza św. w intencji Ochotniczych Hufców Pracy. Goście zwiedzili dobrze wyposażone warsztaty i pracownie służące nauce zanikających zawodów.

10 września

Minister pracy i polityki społecznej **Władysław Kosiniak-Kamysz** otworzył oficjalnie wioskę ginących zawodów, wybudowaną na terenie Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy. W otwarciu ministrowi towarzyszyli: dyrektor generalna ds. zatrudnienia, spraw społecznych i włączenia społecznego Komisji Europejskiej **Wallis Goelen Vandebroek** oraz komendant główny OHP **Marian Najdychor**. Był tam również obecny wójt naszej gminy.

12 września

Na strzelnicy sportowej w Hrudzie rozegrany został drugi konkurs strzelecki o Srebrną Wagę Podlasia, zorganizowany przez członków Podlasko-Kozieradzkiego Bractwa Kurkowego z Konstątnowa. W uroczystości uczestniczyło ponad 100 osób, w tym wójt gminy **Wiesław Panasiuk**. Zwycięzcą konkursu został **Zdzisław Makowski**, członek Bractwa z Konstątnowa. Wręczenie nagród połączone z biesiadą kurkową nastąpiło w Serpelicach.

13 września

Z inicjatywy starosty **Tadeusza Łazowskiego** w ośrodku OHP w Roskoszy odbył się czwarty Biały Festiwal Sękaczy. O nagrodę za najlepszy smakowo sękacz walczyło 16 uczestników. Konkurs okazał się zwycięski dla **Barbary i Janusza Panasiuków** ze Swór. W towarzyszącym festiwalowi konkursie piosenki biesiadnej zaprezentowały się cztery zespoły z naszej gminy, a Kalina z Perkowic uzyskała drugą nagrodę. Gratulujemy. Tego samego dnia w Końskowoli niedaleko Puław odbywały się dożynki wojewódzkie. Naszą gminę reprezentowała tam delegacja Sitnika i Łukowców z misternym wieńcem, zastępca wójta **Adam Olesiejuk** oraz zespół śpiewaczy Sokotuchy.

15 września

W Urzędzie Gminy doszło do spotkania wykonawców ropociągu Brody- Płock z kierownictwem władz samorządowych. Rozmawiano m.in. o trasie przebiegu ropociągu i terminach rozpoczęcia prac budowlanych.

17 września

Wójt gminy **Wiesław Panasiuk** spotkał się z prezydentem miasta Biła Podlaska **Dariuszem Stefaniukiem**. Rozmawiano o przedszkolach oraz funkcjonowaniu transportu miejskiego na trasach sołeckich. Prezydent gotów jest obniżyć stawki odpłatności za dzieci z gminy uczęszczające do przedszkoli miejskich, co miejmy nadzieję zmniejszy wydatki gminy na ten cel.

18 września

W sali konferencyjnej UG z udziałem licznych gości miało miejsce spotkanie konsultacyjne w sprawie przyszłej strategii Białkopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania. Prezes **Mariusz Kostka** prezentował założenia strategii oraz korzyści, jakie mogą z niej płynąć dla gminy.

19 września

Gmina Biła Podlaska włączyła się w obchody Europejskich Dni Dziedzictwa. W klubie kultury w Woskrzenicach Dużych miało miejsce spotkanie z przeszłością. Jednym z punktów programu było widowisko obrzędowe "U Marcinowej w chałupie" wystawiane przez wielopokoleniowy zespół obrzędowo śpiewaczy Lewkowanie.

20 września

W Sworach po raz drugi zorganizowano festyn profilaktyczny zapobiegający szkodliwym dla młodzieży używkom. Liczne atrakcje przygotowali strażacy z miejscowej jednostki OSP oraz dyrektorzy dwóch szkół ze Swór. Nie zabrakło oryginalnego poczęstunku, z którego mogli skorzystać wszyscy chętni. Wójt **Wiesław Panasiuk** nagrodził zwycięzców gminnego turnieju strażackiego w piłce nożnej.

22 września

Wójt **Wiesław Panasiuk** wizytował gotowy odcinek nawierzchni asfaltowej ze Styrzyńca w kierunku Porosiuk. Kolejny etap drogi (1900 metrów), o którą proszą mieszkańcy, ma być budowany z dotacji unijnej.

23 września

Wójt gminy **W. Panasiuk** spotkał się w Grabanowie z dyrektorem SP **Beatą Zydlewską**. Rozmawiano m.in. o przedszkolu dla miejscowych dzieci. Na razie z braku odpowiedniego lokalu projekt nie może być zrealizowany.

25 września

Wójt naszej gminy uczestniczył w spotkaniu księży i samorządowców, zorganizowanym w seminarium duchownym w Opolu k. Siedlec. Rozmawiano o szczegółach przyszłorocznych Świątecznych Dni Młodzieży, podczas których kilka tysięcy pielgrzymów odwiedzi diecezję siedlecką.

27 września

W Regionalnym Ośrodku Badań i Rozwoju AWF miała miejsce uroczysta premiera filmu dokumentalno-fabularnego "Błogosławiona wina", prezentującego historię obrazu Matki Boskiej de Guadelupe. Wśród licznych gości na premierze obecny był zastępca wójta gminy **Adam Olesiejuk**. (g)

Sprostowanie

W ubiegłym numerze zamieściłem informację, że na dożynkach powiatowych w Misiach reprezentacja Czosnówki przedstawiła swój wieniec. W rzeczywistości wieniec wystawiły reprezentacje Sitnika i Łukowców, a zespół Kaczeńce z Czosnówki przedstawił na scenie program artystyczny. Za pomyłkę przepraszam zainteresowanych. (g)

Biskup ordynariusz odwiedził szkoły gminne

W poniedziałkowy poranek 7 września do szkoły w Styrzyńcu przybył biskup siedlecki ks. **Kazimierz Gurda**. Towarzyszył mu dziekan bialski proboszcz parafii NNMP w Białej Podlaskiej ks. kanonik **Marian Daniluk**. Wizyta przebiegła w serdecznej atmosferze. Od pierwszej chwili książd biskup swoim uśmiechem i sposobem wypowiedzi wprowadzał przyjazną, nie budzącą dystansu relację z rozmówcami. Uczniowie powitali dostojnego gościa kwiatami oraz okolicznościowym montażem słowno – muzycznym, przygotowanym pod kierunkiem katechety **Tomasza Micha**. Biskup podziękował młodzieży za życzenia i ciepłe przyjęcie, życzył by nowy rok przebiegł pomyślnie. Zwrócił też uwagę na rolę pracowitości i poczucia obowiązku w dążeniu do celu. Na spotkaniu z pracownikami szkoły książd biskup interesował się współpracą szkoły z parafią, współczesnymi realiami dotyczącymi funkcjonowania szkoły, jak też niezwykłą historią miejsca, w którym teraz się ona znajduje. Z uwagą obejrzał fragmenty kronik szkolnych dotyczące poprzednich wizyt biskupa siedleckiego i tych wydarzeń z życia szkołach, w których uczestniczyli księża

oczekiwała go tam społeczność uczniowska. Dzieci w galowych strojach powitały gościa pieśniami i wierszami



patriotycznymi. W części artystycznej uczniowie wyraziły uczucia religijne uczucia i patriotycznego ducha. Biskup wygłosił naukę skierowaną do uczniów, nauczycieli i rodziców oraz pobłogosławił zebranych w szkole. Odniósł się do słów świętego Jana Pawła II: - Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali. Przybył, aby posłuchać o naszych radościach, poznać troski, spotkać nauczycieli i uczniów w ich miejscu pracy. Wpis do kroniki szkoły przypieczętował obecność gościa w szkolnych progach. Krótkie spotkanie przy herbacie pozwoliło gronu pedagogicznemu z bliska poznać biskupa jako prawdziwego pasterza i przyjaciela ludu. W tym samym dniu ks. biskup **Gurda** odwiedził też społeczność SP w Sławacinku Starym. Spotkanie miało miejsce w hali sportowej, gdzie biskupa w imieniu nauczycieli



i uczniów powitała dyrektor szkoły **Barbara Kociubińska – Koza**. - W dzisiejszym trudnym świecie, mówiła pani dyrektor wszystkim, szczególnie młodym potrzebne są takie uczucia jak miłość, przyjaźń, akceptacja i wsparcie, szczególnie wsparcie duchowe. Nauczyciele z pomocą duchownych starają się nieść to wsparcie. Po powitaniu uczniowie wykonali część artystyczną następnie, a głos zabrał książd biskup, który podziękował nauczycielom i wychowawcom za ich trud w kształtowaniu młodego pokolenia. Nawiązując do słów powitania biskup wskazał i przypomniał, że jedynym dobrem człowieka jest Chrystus. Zachęcił uczniów do troski o własne wzrastanie, nawiązując do słów św. Jana Pawła II, że każdy musi mieć swoje Westerplatte, że musi wymagać od siebie, nawet wtedy gdyby inni tego nie wymagali. Na zakończenie spotkania w Sławacinku Starym dostojny gość udzielił pasterskiego błogosławieństwa, po czym spotkał się "przy herbacie" z gronem pedagogicznym, gdzie jeszcze raz podziękował za codzienny trud kształtowania postaw młodego pokolenia. (a)

z parafii NNMP. Tego samego dnia biskup **Kazimierz Gurda** odwiedził Szkołę Podstawową w Grabanowie. Z radością

Spełniam oczekiwania wyborców

Rozmowa z wiceprzewodniczącą Rady Gminy Agnieszką Sęczyk

*** Związała pani życie zawodowe z doradztwem rolniczym. Czy dziś, z perspektywy czasu, to był słuszny wybór?**



- Pracę zawodową rozpoczęłam w 1987 roku, tuż po studiach na Akademii Rolniczej w Lublinie. Wtedy nie myślałam, że wiąże się z doradztwem na tak długo. To bardzo ciekawa praca, wymagająca ciągłego poszerzania wiedzy i doskonalenia swoich umiejętności. Mam stały kontakt z ludźmi, którzy zwracają się z różnymi problemami. Najczęściej są to sprawy związane z rolnictwem, ale nie brakuje różnych innych tzw. życiowych. W miarę możliwości staram się we wszystkich pomóc. Praca na pewno nie jest nudna. Traktuję ją jako służbę, a najlepszą zapłatą jest zadowolenie i życzliwość ludzi, z którymi współpracuję. Nie żałuję tego życiowego wyboru.

*** Co należy do pani obowiązków w Zespole Doradztwa Rolniczego?**

- Od momentu przystąpienia do UE związana jestem z wdrażaniem programów pomocowych i systemów płatności bezpośrednich. Zwłaszcza ten rok pokazał, jak wiele pracy trzeba było włożyć, aby zrozumieć nowy system dopłat, poznać w najdrobniejszych szczegółach jego zasady i nauczyć się wypełniać wnioski. Wszystko po to, aby prawidłowo aplikować o należne rolnikom dopłaty i ustrzec przed niepotrzebnymi sankcjami. Niedawno zakończył się nabór wniosków w ramach działania "Premie dla młodych rolników", a już teraz próbuję "rozgryźć" zasady przyznawania pomocy do działania "Modernizacja gospodarstw rolnych". W międzyczasie trzeba pomóc młodym rolnikom przygotować wnioski o płatność, aby Agencja mogła wypłacić przyznane premie z poprzedniego naboru, wypełnić wnioski "suszowe" i wnioski o pomoc de minimis dla producentów czarnej porzeczki. W doradztwie, tak jak w gospodarstwie stale jest coś do zrobienia. W chwili obecnej pełnię również obowiązki kierownika zespołu. Do mnie należy koordynowanie świadczonego doradztwa

i nadzór nad prawidłową realizacją zadań statutowych. Jesteśmy dużym zespołem. Teren działania obejmuje 9 gmin wiejskich powiatu bialskiego oraz 3 miasta.

*** Uczestniczy pani w licznych konferencjach i spotkaniach z producentami żywności. Co stara się pani im przekazać?**

- Tematyka szkoleń dla rolników, które prowadzę związana jest głównie z dotacjami unijnymi. Moim zadaniem jest rzetelne zapoznanie uczestników z zasadami przyznawania pomocy, aby jak najefektywniej wykorzystać środki, przeznaczone na rozwój gospodarstw. Zależy mi, aby jak najwięcej rolników z naszej gminy i powiatu skorzystało z oferowanej pomocy, bo obecna perspektywa finansowa 2014-2020 może być ostatnią tak hojną w środki finansowe.

*** Co zdaniem pani znaczy dziś nowoczesne gospodarowanie na wsi?**

- Nowoczesne gospodarowanie, to takie, które wytwarza dobrej jakości, bezpieczną żywność przy poszanowaniu środowiska naturalnego. Nowoczesne rolnictwo to także korzystanie z innowacji technicznych i technologicznych, wprowadzanie postępu biologicznego. To efektywne wykorzystanie maszyn i urządzeń oraz środków produkcji. Z nowoczesnym rolnictwem powinna się wiązać współpraca pomiędzy producentami i skrócenie łańcucha pomiędzy producentem a konsumentem.

*** Po raz drugi (z przerwą jednej kadencji) jest pani radną gminy Biała Podlaska. Czy działalność samorządowa, związana z obecnością w wielu miejscach, nie wydaje się pani nazbyt absorbująca?**

- Na tyle jest absorbująca, na ile wystarcza mi czasu. Nie zaniedbuję posiedzeń Rady Gminy i udziału w pracach komisji. Kandydując po raz kolejny do Rady Gminy zdawałam sobie z tego sprawę, że funkcja radnej wymaga czasu i zaangażowania. Staram się być wszędzie, gdzie jestem potrzebna. Sam udział tu, czy tam absorbuje czas, ale nie jest największą trudnością. Najtrudniejsze są sprawy związane z zaspokojeniem oczekiwań Wyborców wobec ograniczonych możliwości finansowych gminy i ciągle zmartwienie, w jaki sposób zbudować chodnik, kawałek drogi, czy kolektory słoneczne.

*** Mieszka pani na stałe w Sitniku. Jak udaje się pani godzić obowiązki służbowe z działalnością społeczną?**

- Jedno nie może odbywać się kosztem drugiego. Praca zawodowa to podstawa, działalność społeczna jest dopełnieniem. Oba zakresy mojej aktywności służą jednemu celowi - aby nam mieszkańcom wsi żyło się lepiej. Na działalność społeczną przeznaczam swój prywatny czas, którego, nie ukrywam, często brakuje. Mijające lato obfitowało w różnego rodzaju imprezy, które wymagały pracy i współpracy.

*** Co o pani licznych zajęciach i nieobecności w domu sądzą najbliżsi członkowie rodziny?**

- Mąż jest również doradcą rolniczym, doskonale zna specyfikę naszej pracy i wie, że ona nie kończy się o godz. 15. Też był radnym. Kiedy dzieci były małe, one absorbowały najbardziej i wokół nich cały mój świat się kręcił. Teraz są dorosłe, mają swoje zajęcia. Syn na studiach doktoranckich, już pod opieką synowej, a córka właśnie ukończyła swoje studia na UMCS i wakacje spędza w domu. Też lubi zrobić coś bezinteresownie dla innych. Zdarza się, że rodzina narzeka i nawet upomina za moje wielorakie zajęcia, ale kiedy trzeba, mogę liczyć na ich pomoc i wsparcie, za co bardzo dziękuję.

Rozmawiał Istvan Grabowski

Szkoła Podstawowa w Grabanowie

Uczniowie szczycą się patronami

Minęło ćwierć wieku od reaktywowania Szkoły Podstawowej w Grabanowie, niegdyś placówki 4-klasowej, obecnie skupiającej 102 uczniów. Podwójny jubileusz, związany m.in. z reaktywacją pracy pedagogicznej i nadaniem szkole imienia 30. Poleskiej Dywizji Piechoty AK,



zgrupował w Grabanowie wyjątkowo liczne grono gości. Przybyli kombatanci w osobach: prezesa Światowego Związku Żołnierzy AK z Warszawy **Mirosława Spiechowicza**, sekretarz białskiego koła AK **Anny Zerynger**, **Krystyny** i **Leona Trzeciaków** oraz **Przemysława Renachowskiego**. Obecni byli posłowie **Adam Abramowicz** i **Franciszek Stefaniuk**, władze samorządowe gminy Biała Podlaska z wójtem **Wiesławem Panasiukiem** na czele, ks. dziekan **Marian Daniluk**, radni powiatowi i gminni, dyrektorzy wszystkich szkół gminy Biała Podlaska, nauczyciele, rodzice i uczniowie. Uroczystość z udziałem pocztów sztandarowych szkoły i 30. Poleskiej DP AK rozpoczęła się od przedstawienia historii szkoły. Zaprezentowali ją uczniowie: **Adam Piekarski** z kl. VI i **Magda Danilewicz** z kl. V. W ich narracji nie zabrakło słów podziwu dla żyjących bohaterów, żołnierzy AK, walczących z bronią w rękę o lepsze jutro ojczystego kraju. Warto przypomnieć, że właśnie w siedzibie obecnej szkoły mieścił się w 1944 r. sztab 30. Poleskiej DP AK. Jej żołnierze wyruszyli na pomoc walczącej w powstaniu Warszawie, lecz po drodze w miejscowości Dęba Wielkie zostali podstępnie rozbrojeni przez żołnierzy Armii Czerwonej i skierowani do sowieckich łagrów przymusowej pracy. Jak podkreśliła dyrektor szkoły **Beata Zydlewska**, kombatanci z AK regularnie wspierają szkołę duchowo i materialnie, za co należą im się słowa szacunku. Ważny punkt uroczystości jubileuszowej stanowił apel poległych, po którym delegacja szkolna złożyła kwiaty pod tablicą upamiętniającą bohaterów lat wojny. Zabierając głos, wójt gminy Biała Podlaska **Wiesław Panasiuk** stwierdził m.in. – 25 lat szkoły to nie tylko suche fakty i daty. Historia ludzi związanych z tą szkołą to największa wartość. Dziś z perspektywy lat można stwierdzić, iż wybrany patron jest dobrym wzorcem dla uczniowskich postaw. Historia 30. Poleskiej Dywizji Piechoty AK uczy młodzież patriotyzmu, oddania ideom i waleczności. To przymioty niezwykle cenne, ale i poszukiwane w obecnych czasach. Szkoła Podstawowa w Grabanowie zawsze była zwartą społecznością, tworzoną przez pokolenia uczniów, rodziców i pedagogów. Ci ostatni

oddali szkole swoje umiejętności, entuzjazm i serce. Dzięki ich zaangażowaniu udało się stworzyć szkołę przyjazną dzieciom, kolorową i otwartą na nowe wyzwania. To tutaj kształtowane są prawdziwe wartości życiowe. Tu rodzą się najbardziej nieprawdopodobne marzenia, dorastają twórczy



i utalentowani ludzie. Cieszy mnie ogromnie szkoła twórcza i rozkwitająca. Dlatego życzę nauczycielom i wychowankom samych dobrych dni, dużo zdrowia i jak najlepszych ocen.



Z okazji jubileuszu szkoły w Grabanowie ogłoszony został międzyszkolny konkurs literacki i plastyczny. W konkursie literackim zwyciężyli: **Marta Chodyka** (dorośli) i **Aleksandra Łukaszuk** (uczniowie) za mądre wiersze patriotyczne. W konkursie plastycznym w kategorii uczniów klas I-III wygrał **Gabriel Markowski** ze szkoły w Styrzyńcu, zaś w kategorii uczniów klas IV-VI **Aleksandra Paszkiewicz** ze szkoły w Sitniku i **Paweł Sacewicz** ze szkoły w Grabanowie. Najciekawsze prace plastyczne zaprezentowano na okolicznościowej wystawie.

Efektowny program artystyczny, nawiązujący do walk powstańców warszawskich, przygotowali uczniowie klas IV-VI pod kierunkiem **Justyny Osielskiej-Fąfara** i **Małgorzaty Marciniak**. Był on, jak podkreślił ks. **kanonik Marian Daniluk** żywą repliką patriotyzmu i oddania, cechującą ówczesne młode pokolenie. Oby te wzorce pozostały aktualne na długie lata. (g)

Duszpasterska wizyta w Woskrzenicach Dużych

5 października Szkołę Podstawową w Woskrzenicach Dużych odwiedziła szczególna delegacja: ordynariusz diecezji siedleckiej ks. biskup **Kazimierz Gurda** wraz z ks. dr **Leszkiem Borysiukiem** i proboszczem miejscowej parafii pod wezwaniem Św. Michała Archanioła ks. **Andrzem Prokopiakiem**. Spotkanie otworzyła dyrektor **Anna Maksymiuk**, serdecznie witając ks. biskupa w imieniu



społeczności szkolnej i przybyłych rodziców. Dzieci w krótkim programie artystycznym dały wyraz wzruszeniu i radości z faktu przybycia dostojnego gościa. Słowa powitania przeplatały się z piosenkami religijnymi w wykonaniu zespołu wokalnego uczniów klas 1-3. Na zakończenie przedstawiciele społeczności szkolnej wręczyli wiązanki kwiatów z zapewnieniem o szczerzej modlitwie w intencji przybyłych gości. Zwracając się do zebranych, ks. biskup

nawiązał do wykonanej scenografii. W pięknych słowach mówił o modlitwie różańcowej i jej tajemnicach koncentrujących się na ważnych wydarzeniach z życia Jezusa Chrystusa i jego matki Maryi, które pomagają nam naśladować ich w życiu społecznym, osobistym i rodzinnym. Biskup ordynariusz w dowód wdzięczności za możliwość spotkania się w szkole, podziękował wszystkim za



świadectwo chrześcijańskiego życia oraz udzielił pasterskiego błogosławieństwa. Dokonał także pamiątkowego wpisu do kroniki szkolnej. Ostatnim punktem wizyty było spotkanie z pracownikami szkoły i przedstawicielami rodziców. (a)

Nagroda dla śpiewaczek z Dokudowa

Folklor ma się dobrze

Są młode, ambitne i pracowite. W ciągu niespełna roku pracy zdołały osiągnąć więcej, niż inne zespoły przez lata. Mowa o pięciu śpiewaczkach z Dokudowa, które w spektakularny sposób zostały zakwalifikowane do Turnieju Muzyki Prawdziwej w Szczecinie i zdobyły tam we



wrześniu br. drugą nagrodę. Turniej organizowany przez Radio Szczecin zgromadził 150 wykonawców z różnych stron kraju. Województwo lubelskie reprezentowały

śpiewaczki z Dokudowa i dwie grupy z okolic Ryk. Zanim dziewczęta zyskały wysoką ocenę szczecińskiego jury, występowały na prestiżowych imprezach w: Warszawie, Lublinie, Kazimierzu Dolnym, Drelowie i Stoczku Łukowskim. Wszędzie z powodzeniem. **Klaudia Giez, Katarzyna Chotkowska, Kinga Chotkowska, Aleksandra Kabs** i **Zuzanna Bandzerewicz** związane są ze sceną od kilku lat. Debiutowały wraz z grupą 6 chłopców w widowiskach obrzędowych zespołu Lewkowianie. Za namową **Natalii Iwaniuk**, instruktorki Gminnego Ośrodka Kultury i wielkiej zwolenniczki sztuki ludowej, zainteresowały się tzw. białym śpiewem. Ten sposób śpiewania wykorzystuje technikę krzyku do wydobywania oryginalnych melodii. Dziewczęta uległy sugestiom instruktorki i od kilku miesięcy doskonałą umiejętnością białego śpiewu. Kto słyszał je podczas dożynkowego koncertu w Sitniku, wie doskonale, że mają nie tylko dobre chęci. Występy na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym, a ostatnio w Szczecinie stanowią doskonałą zachętą do doskonalenia warsztatu i wzbogacania repertuaru. Możemy być pewni, że o dziewczętach z Dokudowa usłyszymy jeszcze nie raz. Ich aktywność sceniczna przeczy twierdzeniu, że folkowe śpiewanie jest domeną babć-emerytek. Wypada się cieszyć, że oprócz młodzieży z Dokudowa chęć publicznego pokazywania się z programem pieśni ludowych przejawiają też młode śpiewaczki z Hrua i Woskrzenic Dużych. Tym samym rysuje się poważna szansa przekazania dorobku twórczego wsi następnym pokoleniom. (g)

Festyn profilaktyczno-rekreacyjny w Sworach

Młodzi wybierali wolność

Z inicjatywy radnego gminnego **Mariusza Semeryło**, prezesa jednostki OSP **Zbigniewa Łochiny** i wspierających ich dyrektorów dwóch szkół publicznych, 20 września po raz drugi zorganizowano w Sworach festyn, który zgromadził młodych i starszych mieszkańców kilku miejscowości.



Obfitował on w liczne atrakcje. – Zdopingowało nas powodzenie ubiegłorocznej imprezy, na której bawiło się kilkaset osób – wyjaśnia **Krzysztof Wawrzyńczuk**, dyrektor PG im. Orła Białego. Pomysł nauczycieli podjęli strażacy z jednostki OSP w Sworach. Dzięki ich zaangażowaniu mógł odbyć się turniej piłkarski 10 jednostek gminnych OSP, pokaz sprzętu i sprawności technicznej druhów oraz gościnny

stołecznej firmy Portis zachęcali najmłodszych i ich opiekunów do skorzystania z dmuchawców umożliwiających wspinanie, zjeżdżanie, a nawet niegroźne walki wręcz. Zwolennicy rekreacji mogli uczestniczyć w nietypowych konkurencjach, zaś młodzi sportowcy wystartować w programie "Lekkoatletyka dla każdego". Najmłodzi najchętniej ustawiali się w kolejkach przy stoiskach z popcornem i watą cukrową. Sympatyczną niespodzianką sprawił im wójt gminy **Wiesław Panasiuk**, częstując milusińskich lizakami. W turnieju piłkarskim, rozgrywanym na dwóch boiskach mimo siąpiącego deszczu, zwyciężyła drużyna OSP Swory i to ona otrzymała z gratulacjami puchar wójta gminy. Drugą lokatę i puchar prezesa jednostki OSP w Sworach wywalczyła drużyna OSP Woroniec. Na trzeciej pozycji uplasowali się piłkarze z Cełujek, a na czwartym druhowie z Sitnika. Wszystkie drużyny startujące w turnieju otrzymały piłki i dyplomu uznania. Najlepszym zawodnikiem został **Błażej Turski** z OSP Swory, najlepszym bramkarzem **Remigiusz Siergiej** z OSP Sycyna, zaś królem

strzelców **Daniel Krasucki** z OSP Sitnik. Najmłodszym zawodnikiem był **Jacek Gryta** (rocznik 2003) z OSP Swory, zaś najstarszym **Krzysztof Opolski** (rocznik 1967) z OSP Cicibór Duży. Wójt **Wiesław Panasiuk** gratulował młodym strażakom prawdziwie sportowej postawy, hartu ducha i woli walki. Zawody sportowe są dobrym sprawdzianem kondycji fizycznej druhów, tak istotnej podczas akcji bojowych.



poczęstunek przybyłych na festyn gości. Przez kilka godzin strażacy serwowali smakoszom: dwie pyszne zupy, kiełbaski, kaszanki i kurczaki z rusztu oraz ciasta. Skorzystało z nich mnóstwo osób. Liczne niespodzianki festynowe pokrzyżowała niestety kapryśna pogoda. Przez większą część niedzieli padał uciążliwy kapuśniaczek. Wielowątkowa impreza rozpoczęła się od prezentacji teatralnych. Trzy etiudy, poświęcone zdradliwym dla młodych uzależnieniom (narkotykowym, alkoholowym, internetowym, tytoniowym i hazardowym) przedstawili uczniowie SP ze Swór pod kierownictwem **Wioletty Więckowskiej**. Widowiska bardzo podobały się młodej widowni, co owocowało gromkimi brawami. Animatorzy ze



- Mimo padającego przez większość dnia deszczu, uważam, że impreza udała się na medal. Nie miała w tym zasługa wspierających nas rodziców i sponsorów. Chciałbym w tym miejscu wszystkim gorąco podziękować, licząc, że za rok spotkamy się ponownie. Jestem wdzięczny sołtysom z naszego obwodu szkolnego za ufundowane uczniom piłki. Przydadzą się bardzo podczas zajęć sportowo - rekreacyjnych. Należy podkreślić, że środki na zorganizowanie festynu pochodzą z Urzędu Gminy Białą Podlaska z przeznaczeniem na realizację projektu "Wybieram wolność, chcę żyć bez nałogów" – twierdzi **Gustaw Jakimiuk**, dyrektor SP w Sworach. (g)

Smaki jesieni po raz trzeci

Park w Styrzyńcu pełen atrakcji

Do wyjątkowo udanych zaliczyć wypada integracyjny festyn plenerowy "Smaki jesieni" w Styrzyńcu,

i Sitniczanek, spróbować smaku potraw oddających nutę jesieni albo wygrać zaskakujący upominek. Wystarczyło



zorganizowany 4 października przez miejscowy klub kultury GOK i członków grupy śpiewaczej Barwinek. Niewątpliwym atutem imprezy była słoneczna aura. To ona zdopinguwała licznych rodziców, aby w towarzystwie własnych pociech odwiedzić park przed szkołą podstawową. Animatorka

odrobinię dobrej woli, aby rywalizować w sztafecie z jabłkiem, lepić pierogi z ziemniakami, przecinać kłody drewna albo uczestniczyć w rodzinnym szatkowaniu kapusty. W cykl zabaw włączyły się dwie prężne ekipy reprezentujące Styrzyńc i Sitnik. Salwy śmiechu i brawa towarzyszyły zawodnikom obu ekip. Ich członkowie starali się wypaść jak najlepiej, a rywalizację zakończono remisem. Przez trzy godziny trwania konkurencji rekreacyjnych miejscowe kucharki serwowały smakoszom placki ziemniaczane i pikantną zupę z dyni. Najmłodszy z zapałem tworzyli kolorowe języki i kwiatki z bibuły oraz bawili się w rytm muzyki z pomyslowym animatorem **Jackiem Marczukiem**.



Atrakcją festynu pod chmurką okazało się pałaszowanie smakołyków wystawionych na jesiennie udekorowanym stole w parku. Każdy chętny mógł tam wystawić potrawę przygotowaną według własnego przepisu. Powodzenie miały pieczone kasztany (marony), choć potraw do wyboru było sporo. Wśród nich takie frykasy, jak: placki dyniowe, bakłażany zapiekane w cieście, kurczak z winogronami, fasolka duszona z gruszką, porem i wonnymi przyprawami, kulki ryżowe

z aromatycznym sosem imbirowym, pasztet z dyni zdobiony śliwką, racuchy z jabłkami, sałatki warzywne, przetwory owocowe i warzywne oraz ogromna gama ciast z udziałem jabłek i malin. Komisja kulinarna pod przewodnictwem **Agnieszki Sęczyk** (wiceprzewodniczącej Rady Gminy) wybrała hit festynu w postaci fasolki z gruszką i porem. Przygotowała ją **Natalia Iwaniuk**, na co dzień instruktorka grupy śpiewaczej Sokotuchy. W nagrodę otrzymała talon na kolację przy świecach w dworku Helena. Festyn pełen muzyki i beztroskiej zabawy zakończono śpiewami przy ognisku. (g)

Dorośli mogli posłuchać występów Barwinka

Szkoła Podstawowa w Grabanowie

Minęło ćwierć wieku

Początki historii tej szkoły sięgają lat 60. Mieszkańcy wsi Grabanów rozpoczęli budowę w latach 1963-1965. Mimo społecznych starań, funkcjonowała ona jednak krótki czas. Uczniowie kontynuowali więc naukę w bialskiej Szkole Podstawowej nr 4. Dopiero w 1990 r. reaktywowano szkołę



z trzema oddziałami. Jej dyrektorem została wtedy **Anna Ciesielczuk**. W czasie jej kadencji, 7 października 1995 r. nadano grabanowskiej placówce imię 30. Poleskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej i poświęcono sztandar podarowany przez fundację państwa Knobel z Kanady.

Od 1995 r. społeczność szkolna uroczystie obchodzi dzień

7 października, jako święto patrona szkoły i w ten sposób kultywuje tradycje regionalne i narodowe. Warto też dodać, że 1 września 1995 r. stała się 6-klasową szkołą podstawową. Zatrudniono nowych nauczycieli.

1 września 1998 r. dyrektorem została **Agnieszka Rogacin**. Od 1 lipca 2002 r. obowiązki kierownicze przejęła **Dorota Woźny**. 6 listopada 2008 r. nastąpiło uroczyste otwarcie nowego budynku szkoły. To wtedy dyrektor **Dorota Woźny** została odznaczona Orderem Pro Memoria za wybitne zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach i czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu. Patriotyzm pielęgnowany przez lata zaowocował wielkim zaufaniem weteranów II wojny światowej. 14 października 2011 r. nastąpiło uroczyste przekazanie sztandaru Koła Białskiego 30. Poleskiej Dywizji Piechoty AK. Sztandar ten z dumą noszą teraz rodzice uczniów. Od 3 lipca 2012 r. obowiązki dyrektora szkoły przejęła **Beata Zydlewska**. To dzięki jej staraniom i wsparciu władz samorządowych gminy ogrodzony został teren szkoły, powstały plac zabaw i boisko do piłki nożnej, a także położono asfalt na boisku do piłki siatkowej i koszykowej. Od kilku lat szkoła osiąga wysokie wyniki w sporcie i konkursach artystycznych. Uczniowie piszą sprawdziany szóstoklasistów na wysokim poziomie. Wychowankowie lubią swoją szkołę i czują się dumni z jej patronów. (a)

Udana prezentacja w Końskowoli

Delegacja gminy Biała Podlaska uczestniczyła obok reprezentacji Berezy w dożynkach wojewódzkich, zorganizowanych 13 września w Końskowoli niedaleko Puław. Obok śpiewaczek z Sitnika, pokazujących wspólne dzieło wieńcowe z Sitnika i Łukowców, w licznym gronie rolników z całego województwa znaleźli się też: zastępca wójta gminy **Adam Olesiejuk**, wiceprzewodnicząca rady Gminy **Agnieszka Sęczyk** i członkinie zespołu śpiewaczego Sokotuchy, które na dożynkowej scenie wykonały dwie pieśni "Chodziła Mania" i "Szumyt" hude dobrowońka". W przekonaniu uczestników delegacja powiatu bialskiego zaprezentowała się udanie. (g)



Pozytywne zmiany w Sławacinku Starym



Mieszkańcy jednej z największych miejscowości w gminie Biała Podlaska mają powody do zadowolenia. Widać w niej bowiem dbałość władz samorządowych o estetykę. Oprócz wygodnej drogi przez wieś, łączącej Białą Podlaską z Porosiukami, mieszkańcy otrzymali w sierpniu dwie pomyślnie ukończone inwestycje. Kosztem 100 tys. zł utwardzono asfaltem odcinek drogi od kaplicy p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w kierunku osiedla mieszkaniowego. Drugą inwestycją jest naprawa uszkodzonego mostu na Krznie. Po trzech latach od poprzedniego remontu most został wykonany od nowa z drewnianych bali. Naprawą w czynie społecznym zajęła się 6-osobowa ekipa z udziałem sołtysa **Zdzisława Gieruszki**. Koszty zakupu bali i gwoździ pokryte zostały z funduszu sołeckiego. Jeszcze raz okazało się, że w jednościsła. (g)

Historia Roskoszy

Dzisiejsza Roskosz to prawdopodobnie dawny folwark wsi Hrud należący w XVI wieku do włości brzeskiej, która od 1579 roku należała do Radziwiłłów. Aż do drugiej połowy XVII wieku folwark ten prawdopodobnie nosił nazwę Hrud a jego kompozycja podporządkowana była względem gospodarczym i nie miała elementów ozdobnych. W drugiej połowie XVII wieku folwark objęła Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa, siostra Jana III Sobieskiego. W tym okresie folwark został całkowicie przebudowany w duchu barokowym i nabrał cech reprezentacyjnych. Z uwagi na bogaty wystrój budowli i ogrodów nadano mu wówczas nazwę Roskosz. Do roku 1787 folwark został bardzo zaniedbany. Rozplanowane założenie ukształtowało się w zasadniczych elementach w XVIII wieku. Do założenia prowadziła wówczas z Białej długa aleja a przez most na obecnej rzece Klukówce wjeżdżało się na dziedziniec przed pałacem. Na północ od pałacu mieścił się obszerny ogród kwaterowy. Drugi, mniejszy ogród usytuowany był na wschód od pałacu i dziedzińca. Na wschód i północ od ogrodu pałacowego znajdowały się zabudowania gospodarcze otoczone od zachodu olszyną. Część zabudowań gospodarczych otaczała podwórza położone na zachód od ogrodu pałacowego. Na wschód od ogrodów, wzdłuż rzeki ciągnął się obszerny zwierzyńiec leśny. Między zwierzyńcem a ogrodami znajdują się trzy stawy połączone z rzeką. W skład założenia wchodziły trzy ogrody użytkowe ulokowane na północ od części gospodarczej i na wschód od dwóch stawów (również zachowane, położone na północ od ogrodu pałacowego, na wschód od zabudowań gospodarczych). Po roku 1794 posiadał w zastawnej posesji dzierżawnej Teodor Michałowski. Dokonał on przebudowy założenia i wznosił szereg zabudowań. W tym czasie powstał drewniany budynek mieszkalny, drewniana kuchnia i lodownia, niewielki lamus, wkopany w ziemi sklep warzywny, spichlerz postawiony na drewnianych palach, browar, chlewy na trzodę chlewną i ptactwo, młynnica, gumno, obora, psiarenka, studnia ocembrowana, ogród fruktowy z dziką promenadą. Przy browarze znajdowała się sadzawka a w niej szczupaczki, okonie i płocie. W 1822 roku Roskosz została sprzedana wraz z wsią Hrud Teodorowi Michałowskiemu. Po nabyciu dóbr przystąpił on do przebudowy założenia folwarcznego. Prawdopodobnie w latach 30-tych wzniesiono obszerny, neogotycki, murowany pałac – usytuowany frontem na północ, odwrotnie niż stojący tu wcześniej pałac XVII-czny. Na miejscu dawnych ogrodów kwaterowych i części zwierzyńca założono park angielski a wokół wyremontowanych stawów przeprowadzono drogi spacerowe obsadzone drzewami. Skład roślinności parkowej był bardzo bogaty. Sadzono gatunki krajowe drzew i krzewów oraz gatunki egzotyczne np.: tulipanowiec. Projektantem założenia był Franciszek Jaszczółd. W tym czasie wzniesiono też neogotycką stajnię i liczne budynki gospodarcze, przeprowadzono nową drogę

dojazdową obsadzoną lipami (istnieje do dziś). W latach 70-tych XIX wieku pisano o założonej w Roskoszy przez Michałowskich kompozycji. Powstał obszerny angielski ogród a na gruzach dawnego wzniesiono pałacyk, który wrzał od życia towarzyskiego. W 1842 roku dobra Roskoszy przeszły przez małżeństwo (4.V.1843) jedynej córki Izabeli (Michałowskiej h. Jasieńczyk 1802-1888) z Janem hrabią Łubieńskim (h. Pomian 1786-1878) w "dom" Łubieńskich, którzy znakomicie na nich gospodarowali (założono m.in. obszerne sady jabłoniowe). Z małżeństwa urodziła się jedna córka Ludwika (hr. Łubieńska z Łubnej h. Pomian 1845-1928) która wyszła za mąż (9.IX.1873) za Władysława hrabiego Mielżyńskiego (h. Nowina 1848-1907). Mieli sześcioro dzieci: Maria Izabela Katarzyna hr. Mielżyńska h. Nowina 1874-1905; Jan 1875-1934; Włodzimierz 1877-1954; Józef 1878; Izabela Elżbieta hr. Mielżyńska h. Nowina 1879-1955; Helena hr. Mielżyńska h. Nowina 1886-1958 która wyszła za mąż za Aleksandra Karskiego z Kars h. Jastrzębiec (Boleścic) (ślub 29 IV 1914, Warszawa, kościół Wizytek (Opieki św. Józefa). Przez małżeństwo majątek przeszedł pod zarząd rodu Karskich. Z małżeństwa zrodziło się sześcioro dzieci. Anna Konstancja Karska z Kars h. Jastrzębiec (Boleścic) 1915-2000; Władysław 1916; Michał 1917-2000; Jerzy 1919-2007; Zofia Karska z Kars h. Jastrzębiec (Boleścic) 1922; Stanisław 1924-1997. Po wybuchu wojny w 1939 roku do 1941 roku założenie nie uległo większym zniszczeniom. W czasie okupacji niemieckiej majątek dobrze prosperował, właściciel nabył nawet w tym czasie traktor. Po wkroczeniu wojsk radzieckich gospodarowanie było znacznie utrudnione. W 1944 roku Aleksander Karski został aresztowany i osadzony w więzieniu w Lublinie a następnie wywieziony na Sybir a majątkiem administrował do 1949 roku Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemi w Lublinie. W tym czasie mieściła się w pałacu szkoła podstawowa. W 1949 roku powstaje w Roskoszy PGR. W pałacu mieściła się administracja i przedszkole dla dzieci pracowników PGR. Przedszkole po pewnym czasie zostaje zlikwidowane a w jego miejsce powstają a mieszkania. W latach 70-tych przeprowadzono remont założenia. W 1975 roku przekazano część terenu Wojewódzkiemu Ośrodkowi Postępu Rolniczego, który prowadził tutaj pasiekę.

W 1999 roku Zespół Dworsko-Parkowy został przejęty przez Ochotnicze Hufce Pracy, które na przestrzeni 2 lat, odrestaurowały obiekty i rozpoczęły modernizację zabytkowego parku. Powstało Europejskie Centrum Kształcenia i Wychowania, gdzie oprócz szkolenia młodzieży odbywa się mnóstwo imprez i koncertów plenerowych. W tym roku rozpoczęła też działalność wioska ginących zawodów, unikalny na skalę krajową zespół pracowni doskonalących rzemieślników w tak zapomnianych profesjach jak tkacz, rymarz czy kołodziej. **(a)**

Sztuka ludowa w Woskrzenicach Dużych

Ocalają od zapomnienia

Od 24 lat organizowane są cyklicznie Europejskie Dni Dziedzictwa. Uczestniczą w nich wszystkie kraje europejskie, ale także Turcja, Gruzja, Azerbejdżan i Armenia.



Impreza jest doskonałą okazją do upowszechniania wiedzy o zabytkach kulturowych i tradycjach ludowych, stanowiących podwalinę tzw. kultury wysokiej. Tegoroczne EDD świętowano pod hasłem "Utracone dziedzictwo" i były one okazją do przypomnienia młodym pokoleniowym więzi z tradycją przodków. Z inicjatywy GOK impreza kulturalno-integracyjna miała miejsce w klubie kultury w Woskrzenicach Dużych. Rozpoczął je spektakl "U Marcinowej w chałupie", przygotowany przez wielopokoleniowy zespół Lewkowianie. Opowiadał o dniu codziennym rodziny wiejskiej. Udział gimnazjalistów obok 70 i 80-letnich seniorów był doskonałą lekcją pokory wobec dorobku wielu pokoleń tej miejscowości. Publiczności przypadły do gustu nie tylko garbowe dialogi i piękne śpiewy w technice naturalnej, ale też finałowy poczęstunek pysznymi racuchami.

Zgodnie z ideą EDD dokonania dorosłych zderzano z próbami młodzieży. Z powodzeniem wystąpił zespół śpiewaczy Wrzoski, tworzony przez gimnazjalistki z Woskrzenic Dużych i Małych. Prezentowały się też śpiewaczki z Wrzosa wspomagane przez akordeonistę **Jakuba Gdełę** i zespół białego śpiewu Sokotuchy.



Chętni mogli wziąć udział w warsztatach ginących zawodów, przygotowanych przez instruktorów GOK. Ciekawie prezentowały się wystawy twórców rękodzieła m.in. wyrobów z filcu **Agnieszki Borodijuk** ze Sławacinka Starego, plastyki obrzędowej **Danuty Bandzerewicz** z Dokudowa i oryginalnych kwiatów z krepiny **Teresy Więckowskiej** z Woronca. Kilkogodzinne biesiadowe ze sztuką ludową zakończyło się poczęstunkiem ciastem

i kawą, przygotowanymi przez gospodynie z zespołu Wrzos. – Jestem pod wrażeniem naturalnej sztafety pokoleń.



Kultura ma to do siebie, że należy do sztuki elitarnej. Przeważnie uczestniczą w niej zapalęcy i koneserzy,



przychodzący z potrzeby serca. Po tegorocznej edycji widzę jasne światelko, sugerujące, że tradycje wielu pokoleń Podlasiaków mają godnych następców. To dzięki nim sztuka ludowa ma szansę pozostać żywą i trwałą tkanką tożsamości narodowej – uważa **Bożenna Pawlina-Maksymiuk. (g)**

Festiwal sękaczy w Roskoszy

Kolejny sukces naszej gminy

Druga niedziela września jest od czterech lat świętem sękacza zwanego też czasami bankuchenem. Z inicjatywy



starosty bialskiego, w Europejskim Centrum Kształcenia OHP odbywają się festiwale pysznego ciasta połączone z wystawą, konkursem i degustacją. W tym roku, mimo pochmurnej pogody, do Roskoszy zawitało ponad tysiąc osób gotowych podziwiać i smakować wyroby podlaskich gospodyń. Co prawda, sękacze wypiekane są w różnych regionach kraju, ale rzadko gdzie spotkać można taką koncentrację cukierników, co właśnie w powiecie bialskim. Receptura przygotowania ciasta jest dość prosta. Wystarczy przygotować mieszaninę z kilkudziesięciu jaj, cukru, masła, mąki, soku z cytryny i aromatów, a potem polewać nią obracający się na ogniu drewniany walek pokryty pergaminem. Ściekające ciasto tworzy charakterystyczne sople zwane sęczkami i to od nich wziętą nazwę ten wyrób ozdobiący nie tylko weselne stoły. Zaletą sękacza, poza walorami smakowymi, jest możliwość przechowywania go przez dłuższy czas. Wśród znawców i smakoszy panuje przekonanie, że kolebką sękaczy na południowym Podlasiu była wieś Huszcza (w gminie Łomazy), ale tradycje wypiekania tego smakołyku



kultywowane są też w wielu innych miejscowościach. Od kilku lat w wypieku charakterystycznego ciasta przodują gospodynie z naszej gminy, konkretniej zaś z: Czosnówki, Perkowic, Swór i Krzymowskich. Ich wyroby często są zamawiane na chrzciny, wesela, imieniny i uroczystości jubileuszowe. Pozytywne opinie nabywców pokrywają się z ocenami znawców ciastkarstwa.

Tegoroczny festiwal okazał się wielkim sukcesem gminy Biała Podlaska. Do konkursu na najpiękniejszy i najsmaczniejszy sękacz zgłoszono 16 ciast. Zwyciężyli **Barbara i Janusz Panasiukowie** ze Swór, otrzymując w nagrodę robot wielofunkcyjny firmy Bosch. – Bardzo przyda się on nam do wyrobu ciasta, które przygotowujemy na zamówienia klientów. Nasze sękacze są i pozostaną tradycyjne. Wielkość i smak ciasta zależą od ilości użytych jaj, masła i cukru, a nie "ulepszaczy" czy dodatkowych barwników. Wypiekamy je za każdym razem nad ogniem



z suchego drewna liściastego, a nie urządzeniem elektrycznym, dzięki czemu ciasto nie jest zbyt suche i długo zachowuje aromat – twierdzi **Barbara Panasiuk**, na co dzień nauczycielka SP w Styrzynie. Oryginalne stoisko z 40 różnymi ciastami przygotowały członkinie KGW i zespołu Kaczeńce z Czosnówki. Łasuchy mogły delectować się: migdałowcami, jabłecznikami z galaretką, przekładaniami i rogalikami z owocowym nadzieniem. Smakowały wybornie.

Konkursowi sękaczy towarzyszył konkurs piosenki biesiadnej. Wystartowało w nim 12 zespołów z powiatu bialskiego. Naszą gminę reprezentowały cztery grupy: **Barwinek** ze Styrzyna, **Chodźta do Nos** ze Swór, **Kaczeńce** z Czosnówki i **Kalina** z Perkowic. Zwyciężył zespół Echo z Przychód (gm. Międzyrzec Podlaski), a druga nagrodę w postaci elektrycznego czajnika bezprzewodowego uzyskał zespół Kalina z Perkowic. Nasi śpiewacy wykonywali dwie pieśni: "A czyje to konie" oraz "Kochajcie dziewczyny". Licznie zgromadzona

publiczność, wśród której można było dostrzec wielu mieszkańców gminy, mogła obserwować pokaz przygotowania i wypieku oryginalnego ciasta. Przez trzy lata prezentowały go gospodynie z Perkowic. W tym roku pokaz przygotowała **Barbara Kamińska** z Zawadek (gm. Międzyrzec Podlaski). (g)

Intrygujące Sokotuchy

Są jednym z najliczniejszych, na pewno najbardziej oryginalnym zespołem śpiewaczym Gminnego Ośrodka Kultury i wszystko wskazuje na to, że najbliższa przyszłość zapisze wiele znaczących kart w jego biografii. Z inicjatywy dyrektora GOK **Bożenny Pawliny - Maksymiuk** jesienią ubiegłego roku zawiązała się niezwykła formacja śpiewacza.



Łączy ona kobiety z różnych miejscowości gotowe sprawdzić się w tzw. śpiewie naturalnym albo białym. Takim, jakim posługiwali się niegdyś mieszkańcy południowego Podlasia. Kto wie, czy inicjatywa doszłaby do skutku, gdyby nie merytoryczna pomoc **Natalii Iwaniuk**, dyrygenta kilku

chórów prawosławnych i wielkiej admiratorki powrotu do przeszłości kulturowej. Za jej sprawą 14 kobiet rozpoczęło w listopadzie 2014 r. próby zakończone powodzeniem podczas tegorocznych dożynek gminnych w Sitniku. Tam zespół Sokotuchy zadebiutował scenicznie.

- Marzy mi się przekazanie członkiniom naszego zespołu bogatych tradycji ludowych ziem pogranicza, gdzie polski folklor mieszał się z ukraińskim, rosyjskim i białoruskim. W ten sposób narodziła się mieszananka zwana językiem tutejszym lub chachłackim. Posługuje się nią część starszego pokolenia naszego powiatu. Choćby dlatego warto go zachować ją od zapomnienia – uważa **N. Iwaniuk**.

Repertuar nowej grupy ma charakter wszechstronny. Obok pieśni lirycznych uwzględnia kolędy i utwory wykonywane ongiś na pogrzebach. Śpiewane są one w języku polskim i tutejszym. Próby odbywają się co tydzień w Styrzyńcu i z zapału można wnosić, że niebawem przyniosą pozytywny efekt w postaci dłuższego koncertu. Podczas dożynek gminnych grupa wykonała dwie pieśni: "Chodziła Mania po łące" i "Szumyt' hude dobrowońka". Potem powtórzyła je z powodzeniem na dożynkach wojewódzkich w Końskowoli i podczas obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa w Woskrzenicach Dużych. Oryginalny zespół koncertuje w następującym składzie: **Agnieszka Borodijuk, Renata Adamiuk, Joanna Chmiel, Bogumiła Chodun, Bogumiła Grzywacz, Marta Jamielniak, Kazimiera Klimiuk, Anna Mielnicka, Agnieszka Olchowik, Agnieszka Rogozińska, Alicja Sidoruk, Beata Wereszko Magdalena Wójcik i Jolanta Zając. (g)**

Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych

Bezpieczna edukacja

Nauczyciele z Woskrzenic Dużych kładą nacisk na edukację wychowanków związaną z ich bezpieczeństwem.

W początkach każdego roku szkolnego dzieci z klas młodszych poznają drogę do szkoły wraz ze znakami

drogowymi i zasadami, które uczą, jak należy zachowywać się w pobliżu ulic. 25 września uczniów odwiedzili w szkole policjanci ruchu drogowego. W obrazowy sposób omówili zasady poruszania się po ulicy, chodniku i podczas jazdy



rowerem. Podkreślili też, jak ważną rolę pełnią elementy odblaskowe, które każdy uczeń powinien posiadać. Ponadto zwrócili uwagę na niebezpieczeństwa, jakie mogą czyhać na dzieci w kontaktach z obcymi. Uczniowie czynnie uczestniczyli w spotkaniu, dzielili się swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami, zadawali bardzo dużo pytań. Na finał każdy uczestnik spotkania otrzymał opaskę odblaskową. (a)

JUBILEUSZOWE BIEGANIE W TERESPOLU

478 osób ukończyło XXV Powiatowe Biegi Uliczne, zorganizowane 24 września br. przez Klub Olimpijczyka w Terespolu. Zawody rozpoczęły się zgodnie z ceremoniałem olimpijskim. Młodzież rywalizowała na



Kaździol kl. II, ósme miejsce **Julia Segin** kl. II, 700 m trzecie miejsce **Ewelina Kaździol** kl. VI. Podczas jubileuszowych biegów rozstrzygnięto konkurs na Plakat Promujący XXV Powiatowe Biegi Uliczne w Terespolu. W tym dniu również



różnych dystansach i w różnych kategoriach wiekowych. Zorganizowano aż 15 biegów. Najlepsi zawodnicy otrzymali medale, nagrody i dyplomy. Dopisała pogoda, nie zawiedli uczestnicy i goście. Śmiało można powiedzieć, że jubileuszowe biegi były nad wyraz udane. Szczególne powody do zadowolenia mają uczniowie Szkoły Podstawowej w Woskrzenicach Dużych. W klasyfikacji ogólnej, w swojej grupie zajęli wysokie, czwarte miejsce. Punktowało 18 szkół (do punktacji uwzględnia się najlepszą dziesiątkę z każdego biegu).

W swoich kategoriach wiekowych na poszczególnych dystansach najlepiej zaprezentowali się: 700 m pierwsze miejsce **Krzysztof Kajka** kl. V, 400m drugie miejsce **Julia**

wręczono nagrody i wyróżnionym. Na konkurs wpłynęło kilkadziesiąt prac z powiatu Białskiego. Jury stwierdziło wysoki poziom zwłaszcza w kategorii klas IV – VI szkół podstawowych. Po wnikliwej weryfikacji jury wyróżniło prace: - w kategorii klas IV – VI SP: pierwsze miejsce **Emilia Zaśkiewicz** kl. V SP Woskrzenice Duże, trzecie miejsce **Ewelina Kaździol** – kl. VI SP Woskrzenice Duże, wyróżnienie: **Emilia Stefaniuk** kl. V Woskrzenice Duże. Uczennice z Woskrzenic Dużych wykonały najlepsze prace. Potwierdziły to wysokie lokaty w konkursie. Dziewczynki pracowały pod opieką **Elżbiety Ceniuk**. Należą im się słowa uznania. (a)

BIEGI PRZEŁAJOWE W ROKITNIE

328 uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich z powiatu białskiego i radzyńskiego wystartowało w jesiennych biegach przełajowych, zorganizowanych 30 września na obiektach sportowych Zespołu Szkół w Rokitnie. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wiekowych (chłopcy i dziewczęta) mogli uzyskać 10 pkt. Suma zdobytych punktów decydowała o klasyfikacji zespołowej. Dobrze spisali się uczniowie szkół podstawowych z gminy Biała Podlaska. **Julia Kaździol** z Woskrzenic Dużych wygrała bieg w kategorii uczennic klas I - II, a **Krzysztof Kajka** (także z Woskrzenic Dużych) w kategorii uczniów klas V. **Maja Łupawka** ze Sławacinka Starego była trzecia, a **Zuzanna Goździółko** z Cicibora Dużego czwarta w kategorii dziewcząt z kl. III - IV. **Piotr Kaździol** z Woskrzenic Dużych zajął czwarte miejsce wśród uczniów kl. III - IV. **Jakub Szeszko** z Ortela Książęcego przybiegł czwarty w kategorii uczniów kl. V, zaś **Karol Gnatowicz** z tej samej szkoły był siódmy. **Ewelina Kaździol** z Woskrzenic Dużych zdobyła drugą lokatę wśród uczennic kl. VI, zaś **Marcin Maksymiuk** z Ortela Książęcego był czwarty w kategorii uczniów kl. VI.

W punktacji drużynowej szkół podstawowych, gdzie rywalizowały reprezentacje 20 placówek oświatowych,

zwyciężył zespół SP Konstantynów. Ekipa z Woskrzenic Dużych zajęła trzecie miejsce. Szkoła z Ortela Książęcego zajęła dwunastą pozycję, szkoła ze Sławacinka Starego



piętnastą pozycję, a szkoła z Cicibora Dużego szesnastą. Najwyżej ocenione placówki oprócz pucharów otrzymały dyplomy i nagrody rzeczowe. (g)

Rusza nabór wniosków na „Modernizację gospodarstw”

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa od 19 października do 17 listopada 2015 r. będzie przyjmowała wnioski o przyznanie pomocy na operacje typu "Modernizacja gospodarstw rolnych" w ramach PROW 2014-2020. Wsparcie w tym naborze będzie można otrzymać na inwestycje związane z:

* rozwojem produkcji psiań - maksymalne dofinansowanie wynosi 900 tys. zł;

* rozwojem produkcji mleka krowiego - wysokość wsparcia może wynieść 500 tys. zł;

* rozwojem produkcji bydła mięsnego - wypłacona pomoc nie może przekroczyć 500 tys. zł.

Na dofinansowanie inwestycji związanych z racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jej jakości lub zwiększeniem wartości dodanej produktu trzeba poczekać do przyszłego roku.

Warunki przyznawania pomocy

O pomoc mogą ubiegać się rolnicy posiadający gospodarstwa, których wielkość ekonomiczna mieści się w przedziale od 10 tys. euro do 200 tys. euro. Wyjątek od tej reguły stanowią rolnicy, którzy będą wspólnie składać wnioski o przyznanie dofinansowania. Wówczas łączna wielkość ekonomiczna należących do nich gospodarstw musi wynieść co najmniej 15 tys. euro, a w roku w którym zostanie złożony przez nich wniosek o wypłatę ostatecznej płatności, gospodarstwo każdego z nich osiągnie wielkość ekonomiczną przynajmniej 10 tys. euro.

Gospodarstwa rozwijające produkcję psiań, w wyniku realizacji operacji, muszą zwiększyć liczbę loch do co najmniej 50 sztuk, natomiast gospodarstwa rozwijające produkcję mleka muszą zwiększyć stado krów mlecznych do co najmniej 25 sztuk. Wymagana jest minimalna ilość 15 sztuk krów mlecznych na etapie składania wniosku o przyznanie pomocy. Minimalna ilość 15 sztuk nie dotyczy "młodych rolników", ale docelowo oni również muszą zwiększyć stado do co najmniej 25 sztuk.

Poziom pomocy

ARiMR wypłaca rolnikom wsparcie na "Modernizację gospodarstw rolnych" w postaci dofinansowania poniesionych przez nich kosztów na realizację danej inwestycji. Poziom dofinansowania wynosi standardowo 50% poniesionych kosztów kwalifikowanych. Może on być wyższy i wynieść 60%, ale tylko w przypadku gdy o pomoc ubiega się młody rolnik lub gdy wniosek o wsparcie składa wspólnie kilku rolników.

Koszty kwalifikowalne

W przypadku realizacji operacji w trzech wskazanych obszarach priorytetowych (rozwój produkcji psiań, rozwój

produkcji mleka krowiego i rozwój produkcji bydła mięsnego) kosztami podlegającymi refundacji będą koszty związane bezpośrednio z budową, modernizacją budynków inwentarskich, w tym ich wyposażeniem, lub adaptacją innych istniejących w gospodarstwie budynków na budynki inwentarskie, w tym ich wyposażeniem lub budową, modernizacją magazynów paszowych w gospodarstwach, w których jest prowadzona produkcja zwierzęca, w tym ich wyposażeniem oraz koszty ogólne. Pomoc przyznawana będzie na operacje o planowanej wysokości kosztów kwalifikowalnych powyżej 50 tys. zł.

Sposób i miejsce składania wniosków

Wnioski o przyznanie pomocy przyjmują Oddziały Regionalne ARiMR właściwe ze względu na miejsce realizacji inwestycji. Można je również złożyć za pośrednictwem Biura Powiatowego ARiMR, należącego do takiego OR. Dokumenty aplikacyjne można składać osobiście, przez upoważnioną osobę lub przesyłką rejestrowaną, nadaną w placówce pocztowej. W przypadku osób wspólnie wnioskujących wniosek o przyznanie pomocy składa się w Oddziale Regionalnym ARiMR właściwym ze względu na położenie gospodarstw osób wspólnie wnioskujących, przy czym jeżeli gospodarstwa tych osób są położone na obszarze więcej niż jednego województwa, wniosek składa się w tym województwie, w którym jest położona największa część tych gospodarstw.

Ocena wniosków

Wnioski zostaną poddane m.in. ocenie punktowej. Suma uzyskanych punktów będzie decydowała o kolejności przysługiwania pomocy. Pod uwagę będą brane m.in. wzrost liczby zwierząt w gospodarstwie, których wsparcie dotyczy, to czy rolnik uczestniczy w unijnym systemie jakości, czy ma nie więcej niż 40 lat oraz czy inwestycja, którą będzie realizował służy ochronie środowiska naturalnego. Minimalna wymagana ilość punktów w omawianych obszarach wynosi 4.

ARiMR przygotowuje dwie listy określające kolejność przysługiwania pomocy. Jedną dla rolników z województwa mazowieckiego, a drugą dla rolników z pozostałych województw. Prezes Agencji, nie później niż w terminie 90 dni od dnia upływu terminu składania wniosków o przyznanie pomocy, poda do publicznej wiadomości na stronie internetowej administrowanej przez Agencję, informację o kolejności przyznawania pomocy.

Po szczegółowe informacje zapraszam do Zespołu Doradztwa Rolniczego w Grabanowie, tel.: 83 343 37 92. Można je uzyskać również w Oddziale Regionalnym ARiMR lub pod bezpłatnym numerem infolinii: 800 38 00 84.

Agnieszka Sęczyk

Adres redakcji: Urząd Gminy Biała Podlaska ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. **Redaguje Kolegium Redakcyjne** w składzie: Wiesław Panasiuk, Grażyna Majewska, Rafał Walczuk, Bożenna Pawlina-Maksymiuk, Dariusz Plażuk. **Redaktor prowadzący** Istvan Grabowski. Korekta - Kolegium Redakcyjne. **Wydawca:** Urząd Gminy tel. 83 343-49-50. **Druk** A - Tronic, 21-500 Biała Podlaska, ul. Ks. Wilskiego Ciborowicza 7, tel. 83 344-37-66.

Sworski festyn profilaktyczny w obiektywie

